

Policjanci ratowali 21-latkę, który spadł z zapory w Solinie

Sukcesem zakończyła się nocna akcja ratowania młodego mężczyzny, który spadł z zapory w Solinie. 21-latek był w towarzystwie znajomych, prawdopodobnie sam skoczył do wody. Policjanci i strażacy wyciągnęli młodego rzeszowianina, był mocno wyziębiony, trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w piątek około godziny 2 w nocy. Dyżurny Policji z Leska przyjął zgłoszenie, że młody mężczyzna skoczył z zapory w Solinie i znajduje się w wodzie. Na pomoc ruszyli policjanci i strażacy z Leska oraz Polańczyka.

Na miejscu okazało się, że 21-letni rzeszowianin był w towarzystwie swoich znajomych. Spacerowali po koronie zapory. W pewnym momencie młody człowiek spadł do wody. Na ratunek koledze ruszyli jego znajomi. Próby wyciągnięcia go z wody nie przynosiły rezultatu, więc wezwano pomoc. Gdy na miejscu pojawili się funkcjonariusze, mężczyzna trzymał się betonowego filara, tuż przy tamie.

Akcja ratownicza była trudna. Silny wiatr, lodowata woda i niska temperatura utrudniały działania. Jednakże profesjonalne działanie policjantów i strażaków z jednostek w Lesku oraz OSP w Polańczyku zakończyły się sukcesem. Mężczyznę wyciągnięto z wody, trafił pod opiekę ratowników medycznych.

21-latek kilkadziesiąt minut spędził w wodzie, był mocno wyziębiony, jednakże jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Policjanci ustalili, że młody człowiek był nietrzeźwy.

Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lesku.

informacja KPP Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub chronione prawem dobra osób mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.

REKLAMA:

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT

